

Tomasz Rawski*

KAROL B. JANOWSKI

Kultura polityczna Polaków. Między integracją a konfliktem
[Political culture of Poles. Between integration and conflict]

Wydawnictwo AEH, Warszawa 2020, ss. 332

Słowa kluczowe: kultura polityczna, konflikt, integracja**Keywords:** political culture, integration, conflict

Abstrakt: Analiza zagadnienia kultury politycznej pokazuje spektrum funkcjonowania społeczeństwa. W Polsce proces zmiany kultury politycznej widoczny jest od 1989 r. Perspektywa integracji i konfliktu pokazuje dynamikę przemian społecznych w Polsce po 1989 r. Recenzja książki Karola B. Janowskiego to zbiór odczuć i ocen autora. Uzupełniono je komentarzami dotyczącymi wydarzeń, które Karol B. Janowski traktuje jako kluczowe dla polskiej kultury politycznej.

Abstract: The analysis of the issue of political culture shows the spectrum of the functioning of society. In Poland, the process of changing the political culture has been visible since 1989. The perspective of integration and conflict shows the dynamics of social changes in Poland after 1989. Review of Karol B. Janowski book is a set of subjective assessments by the author. The ratings relate to the reading experience. The assessments were supplemented with comments on the occurrences that Karol B. Janowski treats as crucial for Polish political culture.

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-6486-9608>, politolog, członek zespołu wykonawczego grantu: *Przemiany dyskursów przedwyborczych w Polsce i w Czechach po 1989 roku: gatunki polityczne, strategie komunikacyjne, wizerunki medialne*, realizowanego we współpracy z Uniwersytetem Karola w Pradze. Email: tomasz.rawski@student.uw.edu.pl

Wokół kultury politycznej

Wydana nakładem Wydawnictwa Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej monografia autorstwa Karola B. Janowskiego porusza ważny nie tylko dla politologii, lecz także całych nauk społecznych i humanistycznych problem kultury politycznej. Tytuł *Kultura polityczna Polaków. Między integracją a konfliktem* pokazuje, że Autor prowadzi rozważania nad fenomenem kultury politycznej prezentowanej z perspektywy wydarzeń polskiej polityki, dla których tłem są procesy konfliktu i integracji.

Kultura polityczna Polaków. Między integracją a konfliktem składa się z dwóch części. Pierwszej, gdzie czytelnik zapoznaje się z problemem kultury politycznej, poznaje definicje, naczelną koncepcję badawczą i ujęcia teoretyczne. W tej części książki czytelnikowi zaprezentowano teoretyczny rys kategorii kultury politycznej z referowaniem podzielanych przez światową naukę wykładni.

Kultura polityczna, jak prezentuje Karol B. Janowski, to ogół aktywności, działań podejmowanych przez jednostki na płaszczyźnie politycznej¹. Otrzymujemy tu szerokie ujęcie zjawiska, które pozwala spojrzeć na nie z wielu punktów badawczych, co K.B. Janowski czyni nadając pracy interdyscyplinarny charakter. Szerokie rozumienie kultury politycznej, które Autor stawia już na początku rozważań: sprowadzenie jej do ogółu wartości oraz wzorów postaw i zachowań właściwych jednostce i grupie społecznej, podlegających procesowi racjonalnej i (lub) afektywnej asymilacji oraz przetworzeniu, odzwierciedlanych w realnej polityce poprzez styl jej uprawiania i sposoby oraz formy w niej uczestnictwa² jest próbą przełamania monopolu antropologii politycznej dla badania zjawiska kultury politycznej. Stąd w toku refleksji znajdują się odwołania do socjologii, prawa, kulturoznawstwa, filozofii polityki. Odwołania te nadają pracy prawdziwie erudycyjny wydźwięk. Autor pisze nie tylko o wzorcach zachowań i aktywności, lecz także o parlamentarnych zwyczajach, normach prawodawstwa itd. Pokazuje, że kultura polityczna tworzy się nie tylko w gmachach politycznych instytucji, ale nade wszystko jest determinowana przez aktorów zaangażowanych w szeroko rozumiane życie polityczne i społeczne.

Część I monografii kończy się refleksją nad użytecznością badań nad kulturą polityczną. To jednocześnie zapowiedź II części książki poświęconej problematyce kultury politycznej Polaków w czasie przemian; części, co warto podkreślić, bogatej w przykłady i obszerną ilustrację historycznymi faktami.

Hasło *przemiana* znajdujące się w tytule części II jest konsekwencją konstatacji zawartej w podsumowaniu segmentu teoretycznego. K. B. Janowski stawia tam pogląd, jakoby nie tylko kultura polityczna, ale cały system politycz-

¹ Por. T. Filipiak, *Wartości i reguły kultury prawnopolitycznej w zderzeniu z porządkiem normatywnym*, «Studia Politologiczne» 2014, vol. 34.

² K.B. Janowski, *Kultura polityczna Polaków. Między integracją a konfliktem*, Warszawa 2020, s. 2.

ny Polski znajdowały się w czasie „przejęciowym”. Czy rzeczywiście mamy do czynienia z przejściowością polskiej kultury politycznej i systemu politycznego? Argumenty za tym poglądem, jak i przeciw niemu, K.B. Janowski waży w II części swojej pracy, liczącej 5 rozdziałów.

Przejściowość kultury politycznej i systemu politycznego

Założeniem otwierającym rozważania II części pracy jest potraktowanie wydarzeń z 1989 r. jako momentu, który ma znaczący wpływ nie tylko na to, jak kultura polityczna jest dziś postrzegana, ale nade wszystko na to, czym jest. Zwycięstwo obozu Solidarności miało być momentem, w którym zdecydowano o wyborze historycznej tożsamości polskiego społeczeństwa. Ówczesni decydenci, ich poglądy, wartości i idee miały znaczący wpływ na to, jak potraktowano, a następnie wykorzystano polityczną schedę, jak choćby dziedzictwo sanacji, próby tworzenia państwowości po 1944 r., czy wreszcie dorobek PRL-u. W 1989 r. zdecydowano bowiem, co wykorzystać z historycznego banku, a co pozostawić w zamknięciu, skazując tym samym wiele wydarzeń i tradycji na niebyt i zapomnienie.

Konsekwencją tego, jak czytamy w monografii, są tendencje kulturowe obecne we współczesnej Polsce. Są nimi m.in. tendencja do zohydzenia PRL³ czy ufundowanie polaryzacji politycznej wokół linii podziału PRL a III RP.

Autor trafnie wpisuje się w trwającą dyskusję nad wskazaniem momentu, kiedy po zakończeniu II wojny światowej Polacy stali się gospodarzami we własnym kraju. W głównym nurcie medialnej dyskusji możemy wskazać co najmniej kilka kluczowych momentów, bez których krystalizacja państwowości byłaby niemożliwa: Manifest PKWN, pierwszy rząd PRL, narodziny Solidarności, stan wojenny, wybory kontraktowe 1989 r. Przywołanie w naukowym wywodzie wydarzeń, które miały wpływ na kostnienie polskiej państwowości, szczególnie widziane oczami współczesnych pokazuje, jak polityczna praktyka wybiórczo i instrumentalnie⁴ traktuje przeszłość. Rzec można, że klasa polityczna neguje istnienie zasad państwowej kontynuacji, czy ciągłości państwa, a historia jest dla niej katalogiem motywów, które mogą służyć uargumentowaniem politycznych tez i poglądów. K.B. Janowski pokazuje, że przeszłość i te-

³ K.B. Janowski, *Kultura polityczna Polaków...*, s. 53.

⁴ W reakcji na reformę wymiaru sprawiedliwości przeprowadzoną w grudniu 2017 r. przez Prawo i Sprawiedliwość ówczesny minister spraw wewnętrznych i administracji powiedział: *Można powiedzieć w ten sposób: tydzień temu, bo wtedy prezydent podpisał ustawy, w Polsce skończył się komunizm, gdyż wymiar sprawiedliwości wyszedł z komunizmu de facto bez zmian*. Cyt. za: T. Dybalski, M. Błaszczak: *Tydzień temu skończył się w Polsce komunizm*, „wyborcza.pl”, <https://wyborcza.pl/7,75398,22829068,mariusz-blaszczak-tydzien-temu-skonczyl-sie-w-polsce-komunizm.html>, (15.10.2020).

rażniejszość łączy pewien pomost powodujący, że historia polityczna i polityczna terażniejszość to byty nierozłączne.

W tym tonie znajduje się enumeracja stereotypów obecnych w polskiej polityce. Jednym z naczelných, od których zaczyna K.B. Janowski, jest stereotyp inteligenta: jednostki, która ze względu na intelektualne, materialne, środowiskowe uprzywilejowanie odpowiedzialna jest za bycie „politycznym apostołem” – propagatorem idei, kimś, kto kulturę polityczną tworzy i kolportuje do pozostałych grup społecznych. Wydaje się, że rola inteligencji-elit jest fundamentalnym zagadnieniem w dyskusji nad kulturą polityczną. Być może należałoby zacząć od klarownego i precyzyjnego wskazania, kim jest inteligent w III RP i na ile w 1989 r. doszło do transferu, a może przeobrażenia się, intelektualistów socjalistycznych w intelektualistów demokratycznych. Problem ten nawiązuje do kwestii systemowego przełomu z 1989 r., o którym Autor pisze. Kkrytyczne zastanowienie się nad i legitymacją, i pochodzeniem elit III RP ma kluczowe znaczenie dla rysu współczesnej kultury politycznej Polaków⁵.

Już nie stereotyp a figura inteligencji-elity w III RP uwikłana jest w proces akredytacji i dyskredytacji obecnego ładu politycznego. Krytyka III RP jako ustroju umyślnie zainstalowanego przez skorumpowane i skompromitowane PRL-owskie elity wskazuje na wątpliwe postrzeganie inteligenta – elity w polskich warunkach. Wypowiedzi czołowych polityków o *łże-elitach*⁶ czy *pogrobowcach PRL-u*⁷ oddają wagę zagadnienia. Inteligencja bowiem nie tylko spełnia funkcje twórczą, kreacyjną i upowszechniającą. Może zostać wykorzystana jako źródło delegitymizacji politycznego ładu.

To istotne uwagi na tle tezy Autora o znajdowaniu się kultury politycznej w fazie przejściowej. Czy to oznacza, że dotychczasowe elity się zużyły? Ich rola została w pełni odegrana? A może inteligencja-elity zostały zdyskredytowane i obalone tak, aby jedną formacją inteligencją zastąpić inną? Trudno także nie dociekać o relacyjną rolę elit wobec władzy. Tak historycznie, jak współcześnie. Czy elity są autonomiczną grupą społeczną, która zdolna jest do upowszechniania myśli niezależnej, autorskiej i wolnej, są źródłem bezstronnych opinii i rzetelnych komentarzy? Czy przeciwnie, elity należy postrzegać przez pryzmat kategorii układu patronalno-klientalnego, w którym intelektualisci są klientem władzy, tworzącym dyskurs i narrację legitymizujące jej poczynania? Poruszenie tego tematu, trudnego i niezręcznego, byłoby odpowiedzią na ma-

⁵ Zob. J. Raciborski (red.), *Elity rządowe III RP 1997–2004: portret socjologiczny*, Warszawa 2006.

⁶ R. Zakrzewski, *Jarosław Groźny do elit III RP: Idziemy po was!*, „Gazeta Wyborcza”, <https://wyborcza.pl/7,75968,25293955,jaroslaw-grozny-do-elit-iii-rp-idziemy-po-was.html> (1.10.2020).

⁷ *Jarosław Kaczyński: Nie możemy się zgodzić na zmianę ustroju*, „Dziennik”, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wybory-samorzadowe/artykuly/475565,wybory-samorzadowe-2014-jaroslaw-kaczynski-trzeba-skrocic-kadencje-samorzadow.html,komentarze-popularne,1> (1.10.2020).

instreamowy kryzys wizerunku politologa, a o politologii przecież Autor pisze. Czy dyfamacje typu *dyżurny politolog władzy; naczelny ekspert partii* są zapowiedzią korozji społecznego odbioru autorytetów? Zwiastunem tego, że w społeczeństwie nie ma już miejsca na autorytety, czy może wynikają ze środowiskowego kryzysu trawiącego ośrodki akademickie?⁸

Pozostałe stereotypy (mit prasy, Solidarności, kościoła), o których pisze K.B. Janowski, orbitują wokół dualizacji politycznej, która pojawiła się w momencie obrad Okrągłego Stołu. Chodzi o podział na postkomunistów | obóz solidarności, który stał się modelem prezentującym i eksplanacyjnym dla dwóch politycznych orientacji, formacji kulturowo-politycznych ścierających się w 1989 r. O podziale tym warto wspomnieć tym bardziej, że jest on powielany, reprodukowany. Polska solidarna | Polska liberalna; Polska mocy | Polska niemocy, Polska narodowa | Polska europejska to kolejne fazy dualizacji z 1989 r. W monografii K.B. Janowskiego brakuje klarownego wskazania wariantów prapolarizacji politycznej, czyli podziału z 1989 r.

Polityczna praktyka

Drugi rozdział II części monografii K.B. Janowski poświęca zagadnieniom z obszaru praktyki politycznej. Odnajdujemy tu szereg nawiązań do sposobu uprawiania polityki w Polsce: m.in. refleksje nad rolą mediów, znaczeniem urzędu prezydenta dla kultury politycznej, rozważania nad wpływem Kościoła Katolickiego, czy wskazanie na socjotechniczne aspekty uprawiania polityki.

W tej części interesujące są rozważania nad rolą mediów i dla kultury politycznej, i systemu politycznego. W tym kontekście przywołać warto regułę Marshalla McLuhana: *medium is the message*, która pokazuje, że marka medium, kultura danego przekaznika pełnią funkcje integracyjną i semantyczną. Oznacza to, że media są ośrodkiem, który zrzesza uczestników życia politycznego pod konkretnym ideowym sztandarem. Dany przekaznik jest zatem symbolem i centrum organizacyjnym dla danej formacji kulturowo-politycznej. Warto zasygnalizować tendencję zauważalną w konsumpcji mediów w Polsce: nieważny jest przekaz, ale ważne jest, jakie medium ten przekaz skonstruowało.

Pisząc o podwalinach systemu medialnego w Polsce K.B. Janowski referuje historię «Gazety Wyborczej» jako medium, które odegrało znaczący wpływ na kształt sceny politycznej, jak i za sprawą wieloletniej rynkowej dominacji wpłynęło na utrwalenie określonego modelu kultury politycznej w społeczeństwie. Dla równowagi analitycznej należałoby znaleźć medium, które można by przeciwstawić «Gazety Wyborczej» wskazując na losy, przeobrażenia i polityczne sojusze jego przedstawicieli. Takim organem może być Fundacja Prasowa „So-

⁸ Zob. np. J. Grzymski, *Przemiany uniwersytetu w ramach „kultury audytu”*. Przyczynek do studium relacji władzy i form kontroli nad nauką oraz szkolnictwem wyższym, «Studia Polityczne» 2017, vol. 46.

lidarność”, która doprowadziła do stworzenia licznych konserwatywnych tytułów na polskim rynku medialnym.

Polska narodowa | Polska europejska

Rozdział III części II dotyczy *Dylematów europejskich przewartościowań*. Teza rozdziału nawiązuje do niejednorodności europejskości Polaków. Jak pisze K.B. Janowski: „Uczestnictwo” współegzystuje z „podporządkowaniem”, czemu towarzyszy „zaściankowość”⁹. Broniąc swojego stanowiska Autor przywołuje szereg przykładów, zdarzeń i aktywności, jak np. partycypacja wyborcza, które mają odpowiadać za ambiwalentny poziom europejskości w Polsce. Są to m.in. styl uprawiania polityki, rola Kościoła Katolickiego, fobie i uprzedzenia, konsekwencja bycia w obszarze wpływów Moskwy itp.).

W tej części pracy imponuje rozmach Autora widoczny w przywoływaniu wydarzeń historycznych, dokumentów programowych, aktów prawnych itd. Warto uzupełnić, że europejskość nie jest pojęciem jednoznacznym. Szczególnie dzisiaj widać, że czym innym jest europejskość rozumiana jako posiadanie wspólnego rdzenia w kontynentalnej kulturze, a czym innym jest entuzjazm względem europejskości rozumianej jako afirmacja obecności Polski w ramach struktur Unii Europejskiej. To dylemat, który wyraźnie oddaje opozycja europejskość – „unijność”. To zderzenie ważne, o którym należy wspomnieć. Wpływa bowiem na antycypację zachowań proeuropejskich i antyeuropejskich wśród Polaków; tym bardziej, że coraz częściej w dyskursie medialnym pojawiają się opinie, jakoby kultura europejska była zastępowana przez kulturę unijną¹⁰.

Ucieczka od Moskwy, próba wyrwania się z rosyjskiej strefy wpływów, były celem polskiej polityki zagranicznej. Szczególnie widoczne po 1989 r., kiedy imperatywem państwowym był marsz ku zachodowi. Zwieńczenie jego miało być przystąpienie do NATO i Unii Europejskiej, a europejskość stać się miała politycznym synonimem zachodu, przeciwieństwem wschodu.

Tymczasem patrząc na relację europejskości – unijności widać potężne zderzenie dwóch formacji kultury politycznej, gdzie polski model uprawiania polityki, obyczajowości, wrażliwości itd. wyraźnie nie przystaje do tego, co jest unijną normą. Jaskrawo widać to szczególnie po 2015 r., kiedy Zjednoczona Prawica przejęła w Polsce władzę. Jednak już wcześniej wyraźne były zgrzyty między tym, co polskie, a tym, co europejskie. Widać to na przykładzie entuzjazmu względem związków osób tej samej płci, które powoli stają się papier-

⁹ K.B. Janowski, *Kultura polityczna Polaków...*, s. 253.

¹⁰ Zob. „Nienawidzę tego ścierwa sowieckiego, którym jest Unia Europejska”. *Cejrowski w programie „Skandalisci”*, dostępny w Internecie: <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2016-12-10/nienawidze-tego-scierwa-sowieckiego-ktorym-jest-unia-europejska-cejrowski-w-programie-skandalisci/> (15.10.2020).

kiem lakmusowym weryfikującym zgodność polskiej normy kultury politycznej z normą europejską¹¹.

Wskazać należy na rolę, jaką odgrywają politycy w krzewieniu i upowszechnianiu proeuropejskich haseł, w tym pronunijnych postaw w polskim społeczeństwie. Wypowiedzi typu *wyimaginowana wspólnota*¹², czy *wspólnota europejska, wspólnotowe wartości – to jest baju baju dla frajerów. To jest dla naiwnych tylko*¹³ pokazują, że dla części politycznych graczy europejskość jest nie tyle formacją kulturową, ile politycznym projektem, który wymaga stosownego rozegrania.

Pośród zmiennych wspierających, jak i osłabiających skalę polskiej proeuropejskości, brakuje wyraźnego zaakcentowania autorów: literatów, felietonistów, intelektualistów, którzy byli krzewicielami idei Zjednoczonej Europy, jak i obecności Polski w tym projekcie. Tym bardziej, że romantyzm był epoką: formacją kulturową, w której pojawiały się początki idei zjednoczonej Europy: Adam Mickiewicz był wielkim propagatorem idei Europy jako federacji wolnych narodów i obywateli. Warto zastanowić się nad kulturowymi spadkobiercami tej idei.

Pozostałe filary kultury politycznej

Książkę kończy rozdział V poświęcony rozważaniom nad stanem nauki o polityce w Polsce. K.B. Janowski stara się udzielić odpowiedzi na pytania o przyszłość polskiej politologii, a także na pytanie, które stawiane jest na licznych seminariach poświęconych teorii polityki: *kim jesteś politologu?*

Książka K.B. Janowskiego jest niewątpliwie cennym wkładem w stan badań nad polską kulturą polityczną. Jej niekwestionowanym walorem jest interdyscyplinarność, która pozwala na spojrzenie na zjawisko z wielu punktów widzenia, skonfrontowanie wielu tez i założeń, co pokazuje, że zagadnienie kultury politycznej nie jest jednoznaczne, więcej, jest skomplikowane, założone, a jego właściwe zrozumienie wymaga sięgnięcia po instrumentarium wielu dyscyplin. Lektura *Kultury politycznej Polaków. Między integracją a konfliktem* dostarcza satysfakcji jednak nie jest wolna od niedosytów. Do najważniejszego z nich można zaliczyć niewyraźne wskazanie naczelných osi podziału obecnych w polskim społeczeństwie. Wprawdzie najczęściej osie podziału to typowe modele

¹¹ Por. I. Jakubowska-Branicka, *O dogmatycznych narracjach: studium nienawiści*, Warszawa 2013.

¹² „Wyimaginowana wspólnota, z której dla Polaków niewiele wynika”. Tym dla Andrzeja Dudy jest Unia Europejska, „Newsweek”, <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/andrzej-duda-o-unii-europejskiej-niech-zostawia-nas-w-spokoju/mj8wtxl> (1.10.2020).

¹³ M. Marchwicki, „To jest baju baju dla frajerów”. Archiwalne nagranie z Andrzejem Dudą doskonale pokazuje jego stosunek do UE, NaTemat.pl, <https://natemat.pl/271381,andrzej-duda-i-nagranie-o-ue-to-jest-baju-baju-dla-frajerow> (1.10.2020).

eksplanacyjne, jednak niezwykle sugestywne i pomocne w prezentacji omawianego problemu.

Bazowym podziałem stosowanym tak przez naukowców jak i komentatorów jest ten wyróżniającym romantyków i pragmatyków/pozytywistów. Stosując go m.in. Tadeusz Bodio¹⁴ czy Marcin Król¹⁵. Dualizacja ta podkreśla dwie, bazowe, formacje kulturowe i intelektualne obecne w polskiej polityce, których korzenie sięgają czasów, kiedy polska myśl polityczna kiełkowała: romantyczne i pozytywistyczne hasła. Podział ten jest istotny ze względu na swój rozwój, który oddają główne polityczne spory i polaryzacje. Jego aktualna faza to Polska narodowa | Polska europejska. Wydaje się, że sięgnięcie do korzeni dualizacji romantyzm | pragmatyzm (pozytywizm) usystematyzowałoby kategorię polskiej kultury politycznej.

Autor naukowo zajmuje się filozofią polityki, kulturą polityczną, historią polityki, stąd zapewne wynika umniejszenie znaczenia aspektu gospodarczego w pracy. Wpływ systemu gospodarczego na kulturową formację jest niekwestowany, a nierzadko model gospodarki determinuje organizację kulturową społeczeństwa¹⁶. Stąd nie należy pomijać konsekwencji, jakie na kulturę polityczną wywarła obecność Polski w obszarze oddziaływania idei socjalistycznej. Co więcej, nie bez znaczenia pozostaje znikoma liczba ośrodków, które propagowałyby kapitalizm, wolność gospodarczą czy własność prywatną. Odbiło się to na szeregu zachowań i postaw politycznych Polaków: bierność polityczna, poczucie alienacji, brak podmiotowości itp., czy choćby syndrom niebycia gospodarzem we własnym kraju¹⁷.

Przy okazji refleksji nad korzeniami i ośrodkami wpływającymi na rozwój polskiej kultury politycznej należałoby wskazać na znaczenie samorządu terytorialnego. Społeczeństwo lokalne, czy typowe oddolne inicjatywy, to ważny element krzewiący i postawy proobywatelskie, jak i miejsce upowszechniania regionalnych wariantów kultury politycznej. To ważne szczególnie w polskim kontekście, gdzie samorząd terytorialny jest tą władzą, która cieszy się największym zaufaniem Polaków, którzy oceniają ją jako sprawną i najmniej skorumpowaną. Co więcej, to lokalna polityka daje asumpt tendencjom do „zwalczania polityki”. Przykładem tego jest popularność ruchów miejskich, które mają być wariantem „polityki bez polityki”, który jednocześnie wyposażony jest w sprawstwo podmiotowość.

¹⁴ T. Bodio, *Między romantyzmem i pragmatyzmem: psychopolityczne aspekty transformacji w Polsce*, Warszawa 1999.

¹⁵ M. Król, *Romantyzm: piekło i niebo Polaków*, Warszawa 1998.

¹⁶ R. Markowski, M. Cześniak, M. Kotnarowski, P. Grzelak, *Demokracja – gospodarka – polityka: perspektywa polskiego wyborcy*, Warszawa 2015.

¹⁷ D. Sześciło, M. Cześniak, R. Markowski, *Obywatele i wybory: raport*, Warszawa 2013.

Kierunek przejścia?

Uważna lektura monografii K.B. Janowskiego może zakończyć się niedosytem. Czytelnik może odnieść wrażenie, że Autor zapomniał o finalnym rozdziale. Jednak być może to autorskie zamierzenie, prowokacja do dyskusji i zachęta do poważnego przyjrzenia się problemowi kultury politycznej. Wspomniany niedosyt wynika z zawieszenia. Teza o przejściowości systemu politycznego i kultury politycznej wprawdzie zostaje wyczerpująco uargumentowana, jednak nie dowiadujemy się, jakie mogą być możliwe kierunki jego rozwoju; słowem, jak ta historia się zakończy?

Przypatrując się globalnym trendom, takim jak kolejna rewolucja seksualna, rewolucja technologiczna, ofensywa populistów, laicyzacja społeczeństw, przebudzenie nacjonalizmów, warto postawić pytanie, czy aby polska kultura polityczna znajduje się nie tyle w stanie przejścia, co rewolucji? Czy zaognione antagonizmy, radykalna polaryzacja nie osiągnęły już „poziomu bólu”, którego przekroczenie jest jednoczesnym wstąpieniem na ścieżkę radykalnego konfliktu między politycznymi nurtami, wariantami kultury politycznej?

Być może rewizji należy poddać kategorie analityczne, które obszernie prezentuje i omawia K.B. Janowski? Także przywołane osie sporu powoli się dezaktualizują. Ile jeszcze form przybierze prapodział na Polskę solidarnościową i Polskę postkomunistów? Obecna mutacja, czyli podział na europejskość kontra narodowość także powoli się wyczerpuje. Patrząc na rosnącą aktywizację kobiet w życiu politycznym i alienację mężczyzn, być może należy przewidywać, że kolejna oś politycznego podziału zogniskowana będzie wokół płci¹⁸. A może zmiana dokona się w obrębie politycznej geografii, która spowoduje, że wielkie ośrodki miejskie, aglomeracje, będące kołem zamachowym rozwoju kultury i życia intelektualnego będą zmuszone ustąpić miejsca Polsce lokalnej?

Wątpliwości te, choć nieliczne, nasuwają się po lekturze książki K.B. Janowskiego. A to pokazuje, że cel Autora został osiągnięty: książka nie tylko inspiruje do poszukiwań, zachęca do dyskusji, ale nade wszystko wywołuje głód tematu. A to, jak pisze Autor, było jednym z celów monografii. Jak w wielu recenzjach, narzucają się komentarze o charakterze redakcyjnym. Z pewnością język, którym posługuje się K.B. Janowski imponuje i metaforyką, i terminologią, i zakresem pojęć. Oryginalny język wzbudza podziw, jednak dla niewprawnego czytelnika może okazać się na tyle trudny, że zniechęci odbiorcę popularnonaukowego, co niestety może odbić się negatywnie na zasięgu monografii. Zupełnie niepotrzebne są też akcenty dobrej samooceny towarzyszące, ciekawym zresztą, wywodom i tezom.

Przytoczone w recenzji uwagi i wątpliwości nie mają charakteru krytyki i punktowania, ale życzliwej sugestii. Nie wpływają w żaden sposób na odbiór

¹⁸ Zob. T. Carothers, A. O'Donohue (red.), *Democracies divided: the global challenge of political polarization*, Washington 2019.

książki K.B. Janowskiego, która powinna trafić do jak największej liczby czytelników rąk.

Bibliografia

- Bodio T., *Między romantyzmem i pragmatyzmem: psychopolityczne aspekty transformacji w Polsce*, Warszawa 1999.
- Carothers T., O'Donohue A. (red.), *Democracies divided: the global challenge of political polarization*, Washington 2019.
- Filipiak T., *Wartości i reguły kultury prawnopolitycznej w zderzeniu z porządkiem normatywnym*, «Studia Politologiczne» 2014, vol. 34.
- Grzyski J., *Przemiany uniwersytetu w ramach „kultury audytu”. Przyczynek do studium relacji władzy i form kontroli nad nauką oraz szkolnictwem wyższym*, «Studia Politologiczne» 2017, vol. 46.
- Janowski K.B., *Kultura polityczna Polaków. Między integracją a konfliktem*, Warszawa 2020.
- Król M., *Romantyzm: piekło i niebo Polaków*, Warszawa 1998.
- Markowski R., Cześnik M., Kotnarowski M., Grzelak P., *Demokracja – gospodarka – polityka: perspektywa polskiego wyborcy*, Warszawa 2015.
- Raciborski J. (red.), *Elity rządowe III RP 1997–2004: portret socjologiczny*, Warszawa 2006.
- Sześciło D., Cześnik M., Markowski R., *Obywatele i wybory: raport*, Warszawa 2013.